

Części do 50 samochodów — 3 »Stary 20« ponad plan

Samochodowcy ze Starachowic czczą

60 rocznicę urodzin

Pierwszego Obywatela Polski Ludowej —

DROGIEGO CAŁEMU NARODOWI

TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

60-tą rocznicę urodzin Wielkiego Syna Narodu Polskiego, Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, tow. Bolesława Bieruta oraz zbliżające się Międzynarodowe Święto klasy robotniczej i proletariatu całego świata, 1 Maja, kolektyw robotniczy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach powitał wielkim zrywem produkcyjnym.

Zobowiązania jakie podjęli robotnicy Fabryki Samochodów w Starachowicach są odpowiedzią na wezwanie załogi Wrocławskiej Fabryki Wagonów „Pa-Fa-Wag“.

W dniu 4 marca br. przez cały dzień nie milkły głosniki, przez które nadawano dumne meldunki o podjętych przez robotników zespołowych i indywidualnych zobowiązaniach produkcyjnych.

O godz. 15-tej odbyła się masówka, na którą przybył przedstawiciel KW PZPR tow. Janion oraz przedstawiciele

związków zawodowych. W masówce wzięli udział znani przywódcy pracy, racjonalizatorzy, zetempowcy i pracujące kobiety.

„Samochodowcy FSC dali niejednokrotnie dowód swego wielkiego przywiązania do Ludowej Ojczyzny — powiedział I-szy sekretarz KF PZPR tow. Kowalczyk. — Dzisiaj witają

60-rocznicę urodzin tow. Bieruta nowymi, pięknymi czy nammi produkcyjnymi.

Biorąc przykład z socjalistycznego budownictwa ludzi radzieckich, załoga FSC podejmuje masowe zobowiązania. Podejmuje je młodzież i kobiety, aby przyspieszyć budowę podstaw socjalizmu w Polsce. Każdy robotnik — patriotą, każdy komu droga jest sprawa rozkwitu naszej ojczyzny, staje w szeregu tych, którzy czynem wyrażają swoje przywiązanie i wierność dla naszego kochanego tow. Bolesława Bieruta“.

Wartość zobowiązań, które podjęli robotnicy FSC wyraża się sumą ponad 2 miliony złotych.

Między innymi robotnicy z wydz. P-1 wykonują ponad plan części do 50 samochodów; z wydziału P-2 wyprodukują ponad plan 10 silników, 20 kompletów części do samochodów i 20 innych części samochodowych; z wydziału P-3 robotnicy dadzą ponad plan 20 kompletów do podwozi; z P-4 kilkadziesiąt części samochodowych a ponadto robotnicy z tego wydziału zmor-

tują dodatkowo 3 samochody.

Liczne zobowiązania podjęli również robotnicy z innych wydziałów. Z wydziału H dadzą one 143,176 zł. oszczędności. Robotnicy z odlewni żeliwa A przyspieszą produkcję na ogólną wartość 87,179 zł, a robotnicy stolarni wykonają szereg zobowiązań, które przy niosą 147,179 zł. oszczędności.

Aby godnie uczcić rocznicę wielkiego przyjaciela młodzieży, podjęli również cenne zobowiązania młodsi robotnicy FSC. Młodzieżowa brigada produkcyjna z wydziału P-3 wykona ponad plan 50 sztuk osi i 50 sztuk zwrotnic lewych i prawych.

Członkowie tych brigad wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań młodzieżowe brigady z FSC w Lublinie i FSO w Żeraniu oraz z huty „Ostrowiec“.

Przekroczyć plan marcowy i plan I kwartału

Hutnicy Czerwonego Ostrowca

wzywają hutników Starachowic

Kolektyw wielkiego pieca huty „OSTROWIEC“ na zebraniu wyborczym w dniu 29 lutego br. wzywał kolektyw wielkiego pieca w Starachowickiej Fabryce Samochodów do socjalistycznego współzawodnictwa w myśl wytycznych Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników.

„Wzywamy was, towarzysze — czytamy w apelu hutników „Ostrowca“ — do jak najwyższego przekroczenia planu produkcyjnego w m-cu marcu 1952 r. oraz w II kwartale br. i do jak najwyższego przekroczenia i zwiększenia wydajności z 1 m sześć. objętości pieca. Warunki współzawodniczenia omówimy dokładniej przy wspólnym spotkaniu załóg“.

W dniu 4 marca br. przez cały dzień nie milkły głosniki, przez które nadawano dumne meldunki o podjętych przez robotników zespołowych i indywidualnych zobowiązaniach produkcyjnych.

Dyskutujemy nad projektem Konstytucji

Będę jeszcze lepiej pracował...

Z radością czytałem w projekcie Konstytucji artykuł 14, który mówi, że praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. I że pracą swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy, wzmacniamy siłę naszej ojczyzny, podnosimy dobrobyt narodu i przyspieszamy zbudowanie ustroju socjalistycznego. Przypominam sobie lata przedwojenne, kiedy w Polsce rządziła burżuazja, kiedy tysiące bezrobotnych znajdowało się u nas w kraju i ludzie marli z głodu. Pracę dostać, to było wielkie szczęście. A było dobrze garstce ludzi, a to przeważnie kapitalistom i tym, którzy pracowali na państwowych posiadach. Reszta ludzi przeważnie żyła w nędzy. Ludzie ucząc się zawodu, martwili się czy potem znajdą pracę. Fabrykantom zależało, ażeby jak największą liczbę bezrobotnych, ponieważ mieli tańszą siłę roboczą. Dziś dzięki zwycięstwu władzy ludowej w naszym państwie, pracy nikomu nie brak i bezrobotnych nie ma wcale, wszyscy, którzy pracują, mają zapewnioną egzystencję.

Ja biorę za przykład siebie. Posiadam rodzinę składającą się z siedmiu osób, sam pracuję, mogę zapewnić jej dobre utrzymanie. Ponieważ o pracę nie potrzebuję się martwić, jak to miało miejsce przed wojną, kiedy, żeby pracę dostać, trzeba było mieć protekcję u jakichś „jaśnie panów“ lub fabrykantów.

Dlatego ja dziś będę pracował z

jeszcze większą energią na swojej placówce, by swoją pracą przyczynić się do wzmocnienia siły naszego państwa, ponieważ wiem, że za to co my mamy najlepsi synowie narodu przelewali krew i ginęli.

ALEKSANDER HERMANOWICZ
korespondent — Radom

Konstytucja gwarantuje nam wolność sumienia i wyznania...

Bardzo słusznym w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest to, że każdy obywatel ma zapewnioną wolność sumienia i wyznania. Zresztą nie wyobrażam sobie tego inaczej w Państwie Ludowym, gdzie rządzi klasa robotnicza w sojuszu z nami, chłopami. Zaraz po wyzwoleniu ziem polskich przez Armię Radziecką niektórzy mówili, że jeśli będą te robotnicze rządy — to kościoły będą zamknięte a nam do nich nie będzie wolno chodzić. Byli to bujdy, bo przecież minęło już 7 lat i nikt żadnego kościoła nie zamknął, nikt nikogo nie namawia ani nie ciągnie za rękę by do kościoła nie szedł. W projekcie Konstytucji jasno stoi, że „nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych“.

Albo weźmy taką rzecz. W Warszawie prawie wszystkie kościoły podczas ostatniej wojny zniszczyli hitlerowscy bandyci. Dzisiaj razem z budową nowej Warszawy odbudowane są wszystkie kościoły. Przy odbudowie tych zabytkowych kościołów pomaga przecież państwo.

Jednym słowem bardzo dobrze i mądrze napisane jest w projekcie Konstytucji, gdzie się mówi o tym, że Kościół może swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Dobrze jest także, że Kościół

został oddzielony od państwa a nad używanie wiary do szkolenia Ludowego Państwa jest karane.

WLADYSŁAW WŁODARSKI
grom. Małomierzycy

Tamta Polska była bezrobociem i przeludnieniem wsł...

Czytam projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przypominam mi się wczorajsza Polska, która była dla wielmożnych panów, urzędników, spekulantów i wyzyskujących — „chlebem i miodem“, a dla mas pracujących była ciemnotą, wyzyskiem, biedą i głodem. Była bezrobociem i przeludnieniem wsł. Była boscem zagranicę młodych i zdrowych obywateli łaknących chleba i pracy, między którymi byłem i ja.

Żyjąc w skrajnej nędzy, nie mając możliwości zarobku, w roku 1930 zostawiłem żonę z czworogim drobnymi dziećmi i wyjechałem do Francji, gdzie 17 lat harowałem na fabrykantów i baronów francuskich tak długo, aż zdrowie straciłem.

W tęsknocie za rodziną i krajem marzyłem o Polsce takiej, jaką mamy dzisiaj, w której nie ma wielmożnych, spekulantów i wyzyskiwaczy. I rzeczywiście w tej naszej Polsce nie ma głodnych, gojących i bosych, bo kto pracuje, ten ma wszystko, a pracy jest dosyć. Nie ma również ciemnoty, bo dla wszystkich jest oświata i szkoła oraz jedno prawo i jedna prawda.

Wierzę, że wszyscy uczelili i pokój milijony obywateli Polski Ludowej, tak, jak i ja przyjmą z szacunkiem projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

MICHAŁ FRANIA
gromada Sępolców

Kobiety całego świata obchodzą dzień 8 marca pod hasłem wzmocnienia walki o pokój

Uchwała Komitetu Centralnego WKP(b) o Międzynarodowym Dniu Kobiet

MOSKWA. PAP. Prasa radziecka opublikowała uchwałę KC WKP(b) w sprawie Międzynarodowego Dnia Kobiet, obchodzonego 8 marca. W uchwale tej czytamy m. inn.:

Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca, masy pracujące ZSRR obchodzą w rb. w warunkach dalszego, potężnego rozkwitu socjalistycznej ekonomiki i kultury kraju radzieckiego. Rośnie i krzepnie potęga radzieckiego państwa socjalistycznego, walczącego konsekwentnie o trwały pokój na całym świecie, o utrwalenie przyjaźni między narodami.

Wielki przykład Związku Radzieckiego — podkreśla uchwała — zagrzewa kobiety krajów demokracji ludowej w ich walce o budowę nowego życia. Aktywny udział w odbudowie i rozwoju przemysłu, rolnictwa oraz w realizacji przeobrażeń demokratycznych biorą kobiety chińskie. Wraz z masami pracującymi swoich krajów pomyślnie budują socjalizm kobiety Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Kobiety Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczą o jednolite, niezawisłe i demokratyczne Niemcy.

W krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych kobiety obchodzą dzień 8 marca w warunkach dalszej ofensywy kapitalu na stopę życiową i demokratyczne prawa mas pracujących. Imperialiści amerykańsko - angielscy wykorzystują przygotowania do nowej wojny dla wzmocnienia grabieży narodów i dla otrzymania zysków nadzwyczajnych.

W obliczu groźby nowej wojny światowej — stwierdza uchwała KC WKP(b) — coraz bardziej jednocy swe szeregi obóz pokoju i demokracji, rozwija się i krzepnie międzynarodowy front bojowników o pokój, któremu przewodzą Związki Radzieckie.

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzą kobiety pracujące na całym świecie pod hasłem wzmocnienia walki o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny, przygotowywanej przez imperialistów amerykańsko - angielskich. Do szeregów bojowników o pokój i demokrację wstępują wciąż nowe miliony kobiet. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, która jednoczy 135 milionów kobiet w 64 krajach świata prowadzi konsekwentną walkę o pokój, o ekonomiczne i polityczne prawa kobiet pracujących, o życie i przyszłość dzieci. W walce tej coraz aktywniejszy udział biorą kobiety krajów kolonialnych i zależnych.

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) pozdrawia wszystkie kobiety pracujące Związku Radzieckiego w dniu Międzynarodowego Dnia Kobiet i wyraża głębokie przekonanie, że kobiety radzieckie zможą swoją aktywność tworzącą na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego i będą nadal ofiarnie walczyć o wzmocnienie potęgi wielkiej radzieckiej ojczyzny socjalistycznej.

Domagamy się zapobieżenia zbrodni, którą chcą popełnić monarcho-faszyści na osobach Belojannisa i jego towarzyszy

Pismo przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP). 1 marca pełniący obowiązki przedstawiciela Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa K. Carapkin skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ pismo, w którym stwierdza:

Na ręce przedstawiciela ZSRR przy ONZ Jakuba Malika nadszedł telegram od 7 greckich organizacji demokratycznych domagających

się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych zaprotestowała przeciwko nowej próbie za mordowania Belojannisa i innych greckich patriotów — bojowników o pokój i by zażądała ogłoszenia w Grecji powszechnej amnestii.

Telegram podkreśla, że „na rozkaz imperialistów amerykańskich ateński rząd monarchistyczny ponownie oddał pod sąd wojskowy bohatera narodowego Nikosa Belojannisa wspólnie z 28 innymi bojownikami o wolność, wśród których znajduje się oprócz Belojannisa 5 osób, skazanych już na karę śmierci w listopadzie ubiegłego roku. Protesty narodu greckiego oraz zdecydowana i gorąca solidarność opinii światowej, demokratów i obrońców pokoju zmusiły wówczas rząd monarcho-faszystowski do zaniechania wykonania wyroków. Aby pozbyć tych nieustraszonych bojowników o pokój poparciu i sympatię na całym świecie oraz aby obecnie wykonać wyrok śmierci wytoczono im proces o szpiegostwo, wysuwając sfabrykowane i wyraźnie fałszywe oskarżenia o czyn, które rzekomo oni popełnili w 1951 r. t. j. wówczas, gdy Belojannis i jego towarzysze znajdowali się w więzieniu.“

Przy pomocy tej farsy sądowej rząd monarcho - faszystowski dąży do zamordowania Belojannisa i jego towarzyszy w tym celu, by sterroryzować naród grecki, walczący o chleb, o swą wolność i o pokój. Demaskując w obliczu światowej opinii publicznej nową zbrodnię, jaką imperialiści amerykańscy i posłuszny im rząd ateński popełniają na obrońcach pokoju w osobach Belojannisa i jego towarzyszy — stwierdza telegram — domagamy się, aby ONZ, rządy demokratyczne, Światowa Rada Pokoju, kraje i międzynarodowe demokratyczne organizacje robotników, chłobów, kobiet, młodzie

Amerykański Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w Urugwaju

NOWY JORK (PAP). Wobec zakazu władz brazylijskich odbycia w Rio de Janeiro amerykańskiego Kongresu Obrońców Pokoju, postanowiono skorzystać z zaproszenia urugwajskiego Komitetu Obrońców Pokoju i zwołać Kongres do Montevideo (stolica Urugwaju). Obrady Kongresu odbędą się w ustalonym poprzednio terminie, tj. w dniach 11-16 marca rb.

Faszystowskie zarządzenie premiera Egiptu

PARYŻ (PA.). — Z Kairu do nasza, że premier Hillaly złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zakomunikował że parlament zostanie w najbliższym czasie rozwiązany, po czym odbędą się nowe wybory.

Dzieła jego odsłaniają zgniłą ideologię burżuazyjną

Cała postępową ludzkość uczciła 100 rocznicę zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego MIKOŁAJA GOGOLA

Narody Związku Radzieckiego oraz cała postępową ludzkość obchodzi 100 rocznicę zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego — Mikołaja Gogola. Jak wiadomo, obchody 100 rocznicy zgonu Gogola odbywają się na całym świecie w związku z uchwałą wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju o zorganizowaniu obchodów jubileuszowych ku czci wybitnych działaczy kultury światowej.

Związek Radziecki

MOSKWA (PAP). Narody ZSRR obchodzą uroczystość 100 rocznicy śmierci Gogola składając hołd pamięci genialnego pisarza. W całym kraju odbyły się uroczyste akademie poświęcone życiu i twórczości Gogola, otwarto liczne wystawy o Gogolu. Na scenach teatrów radzieckich wystawiane są sztuki Gogola a na ekranach kin wyświetlane filmy o Gogolu, w tym nowy, kolorowy film dokumentalny pt. „Mikołaj Gogol”.

W Moskwie odbyło się spotkanie działaczy literatury radzieckiej z gośćmi zagranicznymi, którzy przybyli do

ZSRR na obchody rocznicy śmierci wielkiego pisarza. Gości powitał pisarz radziecki — Aleksander Korniejew. W odpowiedzi goście zagraniczni podkreślili, że siły postępu na całym świecie czerpią z twórczości genialnego pisarza rosyjskiego natchnieniem do walki przeciwko zacofaniu i ciemności, do walki o postęp i pokój.

Chiny Ludowe

PEKIN (PAP). W związku z 100 rocznicą zgonu Gogola prasa chińska zamieściła liczne artykuły poświęcone tej doniosłej rocznicy.

Wybitny popularyzator literatury rosyjskiej w Chinach, prof. uniwersytetu pekińskiego Tsao Chia hua pisze na łamach dziennika „Zeminzhibao”, że dzieła Gogola nie straciły nic ze swego ogromnego znaczenia polityczno-wychowawczego. Twórczość Gogola nie tylko zaznajamia nas — stwierdza autor — z prawdziwą, historyczną rzeczywistością Rosji carskiej, lecz dzięki niej poznajemy jeszcze lepiej współczesne społeczeństwo burżuazyjne. W burżuazyjnym społeczeństwie istnieją i działają wszyscy bohaterowie gogolowscy — krwio-

plicy, lichwiarze, rozbójnicy i skapcy. Finansiści i gangsterzy państw imperialistycznych są w gruncie rzeczy jedynie wnukami Człczukowów. Wskazując na ogromne znaczenie twórczości Gogola dla narodu chińskiego prof. Tsao Chia hua stwierdza, że twórcy Gogola, a w szczególności „Rewizor” i „Martwe dusze”, okazują pomoc w walce o wykorzystanie zgniłej ideologii burżuazyjnej.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). W Pradze odbyła się uroczysta akademie zorganizowana przez związek pisarzy czechosłowackich, Towarzystwo Przyjaciół Czechosłowacko-Radzieckiej, Czechosłowacki Komitet Obróbki Pokoju i komitet obchodu 100 rocznicy zgonu Gogola, poświęcony pamięci genialnego pisarza rosyjskiego.

Finlandia

HELSINKI (PAP). W Finlandii odbyły się liczne uroczystości związane z 100 rocznicą zgonu Gogola. Dzieła Gogola, z których wiele przetłumaczono na język fiński, cieszą się

w Finlandii ogromną poczytnością.

Wiele dzienników i czasopism zamieściło artykuły poświęcone życiu i twórczości genialnego pisarza. Dziennik „Vapaa Sana” zamieścił artykuł postępowego pisarza fińskiej M. Savutle o Gogolu. Autorka podkreśla ogromne znaczenie twórczości Gogola dla literatury powszechnej. Dziennik „Tuokansan Sanomat” zamieścił wypowiedź postępowych działaczy kultury o Gogolu. Czasopismo „Suomen Kuvalehti” zamieściło obszerny artykuł J. Konka pt. „Nieśmiertelne „Martwe dusze”.

Holandia

HAGA (PAP). Prasa holenderska zamieściła liczne artykuły poświęcone 100 rocznicy zgonu Gogola. Czasopismo „Elsevirs” podkreśla, że „Rosjanie mają prawo szanować Gogola”. Tygodnik „Eulenspiegel” zamieścił opowiadanie Gogola pt. „Szybel”.

Uroczyste obchody 100 rocznicy zgonu Gogola odbyły się we wszystkich krajach demokracji ludowej, w NRD oraz w wielu krajach kapitalistycznych.

Adenauerowska polityka sojuszu wojennego z amerykańskimi imperialistami jest sprzeczna z żywotnymi interesami narodu niemieckiego

Deklaracja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu nadzwyczajnym deklarację, potępiającą stanowisko rządu bonnskiego, który sabotuje sprawę traktatu pokojowego oraz przeprowadza wybory ogólnoniemieckie dla pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Przypominając swoją inicjatywę w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, rząd NRD cytując oświadczenie, jakie ogłosił w tej sprawie 22 lutego rząd bonnski.

Rząd bonnski oznajmia, że „traktat pokojowy gwarantujący jedność, wolność, niezawisłość i bezpieczeństwo Niemiec, był i pozostaje jego celem”, ale jednocześnie ukrywa się do przeróżnych wykrętów, aby odpowiedzieć wykrętnie na propozycję w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego. Obecnie rząd bonnski oświadcza, że Niemcy muszą być rzekomo najpierw zjednoczone, zanim można będzie mówić o traktacie pokojowym.

Tymczasem przed kilku za ledwie tygodniami odrzucił on propozycję Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Rząd Adenauera — czytamy w deklaracji — jest przeciwny wolnej decyzji narodu niemieckiego, jest on bowiem przeciwny jedności Niemiec i jak najrychlejszemu zawarciu traktatu pokojowego.

Wyrażając stanowisko rządu bonnskiego, deklaracja rządu NRD zwraca uwagę na rokowania, jakie prowadził Adenauer w Londynie i na uchwały konferencji Lizbońskiej.

Po konferencji w Lizbonie, przedstawiciel rządu bonnskiego Hallstein oświadczył 27 lutego, że zakończyło się już w zasadzie opracowanie tzw. „układu ogólnego” i rozmaitych porozumień dodatkowych, jak również układu o tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” i że rząd bonnski postanowił możliwie najprędzej ratyfikować te układy.

Jest to włączenie Niemiec Zachodnich do przygotowań do nowej wojny światowej, która dla narodu niemieckiego byłaby zarazem wojną bratobójczą Niemców przeciwko Niemcom.

Oto realna treść polityki rządu Adenauera.

Naród niemiecki potrzebuje traktatu pokojowego właśnie w tym celu, aby zapewnić pokój w Europie oraz przywrócić jedność i niezawisłość Niemiec jako państwa demokra-

tycznego i mitującego pokój. Kto występuje za traktatem pokojowym nie może więc jednocześnie występować za „układem ogólnym” i remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Z powyższego wynika, że rząd bonnski usiłuje uchylić się od odpowiedzi na propozycję rządu NRD w sprawie poparcia próby do czterech wielkich mocarstw o jak najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Fakty do wódza, że polityka Bonn oznacza przygotowanie trzeciej wojny światowej, groźbę rozpalenia wojny domowej między Niemcami i zniszczenia Niemiec. Taka polityka sprzeczna jest z żywotnymi interesami narodu niemieckiego.

W rocznicę zjednoczenia demokratycznych partii Vietnamu

PEKIN (PAP). W dniu 3 marca br. narody Vietnamu obchodzą pierwszą rocznicę trzech wielkich zwycięstw politycznych. 3 marca 1951 r. utworzona została Vietnamska Partia Robotnicza (Lao Dong), — na czele, której stoi wódz narodu vietnamskiego prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Chi-minh. W tym samym dniu wszystkie partiotyczne partie Vietnamu połączyły się we wspólnym frontie — Zjednoczonym Frontem Lien Vietu. 3 marca 1951 r. utworzono także Komitet Akcji Frontów Narodowych Vietnamu, Laosu i Kambodży. Zjednoczony front Lien Vietu jest organizacją skupiającą w swych szeregach 8,5 miliona członków — robotników, chłopów, inteligencję, duchowieństwo i przedstawicieli mniejszości narodowych.

Vietnamska Republika Demokratyczna utworzona została w wyniku powstania sierpniowego w 1945 roku przeciwko okupantom japońskim i marionetkowym władzom indochińskim. Bezpośrednio jednak po ogłoszeniu niepodległości naród vietnamski musiał ponownie chwycić za broń, ponieważ imperialiści napadli na naród vietnamski, chcąc zniszczyć Republikę i przekształcić Vietnam w swą kolonię. Proklamowanie Republiki było poważnym ciosem dla imperialistów francuskich i całego obozu imperialistycznego. Pod pretekstem rozbrajania armii japońskiej w południowym Vietnamie wyładowały wojska angielskie i francus-

Zbrodnicza broń bakteriologiczna USA nie złamie woli zwycięstwa ludu koreańskiego

MOSKWA (PAP). Jak stwierdza w depeszy z Phenianu agencja TASS, nowa potwór zbrodni interwencji amerykańskich w Korei, którzy zastosowali broń bakteriologiczną masowej zagłady ludzi, wywołała ogromne oburzenie całego narodu koreańskiego. Przewodniczący Centralnego Zarządu Koreańskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża — Li Don-en oświadczył:

Rozpętawszy agresywną wojnę w Korei, imperialiści amerykańscy popełniają potworne zbrodnie gwałcąc brutalnie najbardziej elementarne normy prawa międzynarodowego i zasady moralności ludzkiej. Nową straszliwą zbrodnią interwencji amerykańskich jest zastosowanie przez nich broni bakteriologicznej, również broni bakteriologicznej. Należy podkreślić, że Amerykanie zaczęli stosować szeroko broń bakteriologiczną, z chwilą gdy doznali rozstrzygającej klęski na froncie koreańskim i stracili nadzieję złamania woli narodu koreańskiego siłą oręża, dział, samolotów i czołgów.

W okresie, kiedy w Kaesongu toczą się rokowania o rozjem, odwiekane wciąż przez stronę amerykańską, interwencje próbowały zmusić naród koreański, groźbą epidemii dżumy, cholery i tyfusu, do podporządkowania się dyktatuwi USA.

W dalszym ciągu Li Don-en stwierdził, że pracownicy Koreańskiego Czerwonego Krzyża dołożą wszelkich wysiłków, aby uratować istnienie ludzkie zagrożone bakteriologiczną bronią zbrodniarzy amerykańskich.

KRYZYS W PARYŻU — PANIKA W WASZYNGTONIE

„Literaturna Gazieta” zamieściła artykuł pt. „Kryzys w Paryżu — panika w Waszyngtonie”. W artykule czytamy m. in.: — We Francji znów wybuchł kryzys rządowy. Rząd Faure'a musiał się poddać dymisji. W noc z 28 na 29 lutego odmówiło mu zaufania Zgromadzenie Narodowe, które za ledwie 40 dni temu postawiło go u steru władzy.

Podczas gdy w Paryżu dymisja Faure'a wywołała konsternację, to w Waszyngtonie nastąpiła istna panika. Jak pisze waszyngtoński korespondent gazety „Wall Street Journal” — Cromley, „na zwolonych spieszących radach w Pentagonie (Min. Wojny USA), w kancelarii prezydenta i w Departamencie Stanu osobistości oficjalne uznały, że nowy kryzys francuski — to kryzys nader poważny dla USA”.

Pan Faure skreślił kark na tym, na czym wcześniej potknął się pan Pleven. Obaj starali się przeforsować w Zgromadzeniu Narodowym niesłychanie wielki budżet wojskowy, narzucony Francji przez Waszyngton. O ile Pleven domagał się w tym celu 10-procentowej zwwyżki podatków, to Faure'owi potrzebna była już zwwyżka 15 proc. — Przecież atlantycki „komitet mędrców” podyktował w Lizbonie nową cyfrę bezpośrednich wydatków wojskowych dla Francji: 1.400 miliardów franków...

Burżuazyjni politycy nie odważyli się głosować na tę nową zwwyżkę podatków. Przeszkodził im w tym opór narodu francuskiego, występującego zdecydowanie przeciwko podyktowanej przez amerykańskich imperialistów polityce wojny i nędzy.

Reakcjoniści francuscy szukają wyjścia z „kryzysu reżimu” na drodze faszystowskiej dyktatury. To nie przypadek, że „New York Times” pozwala sobie na prejerzyste aluzje, dając niedwuznacznie do zrozumienia, że „ostatecznego rozstrzygnięcia” zagadnienia francuskiego, należałoby szukać na drodze zmiany konstytucji.

Wykonanie rozkazów mocodawców zza oceanu zlecono początkowo Paulowi Reynaud. „Konstytucję należy poddać rewizji” — oświadczył on, przystępując do formowania tzw. rządu „jedności narodowej”.

Natychmiast poparł go jeden z przewodników partii gaullistowskiej, Jacques Soustelle, którego również od dawna typuje się na premiera. „Utoworzenie rządu jedności narodowej” — powtórzył on za Reynaud — winno bezwarunkowo pociągnąć za sobą radykalną reformę obecnego ustroju”. Ale politykiem nie udało się dobić targu.

Następnym kandydatem okazał się Antoine Pinay, były minister robót publicznych i transportu w gabinecie Faure'a, któremu spodziewano naglającej jagnięcej skóry „niezawisłego republikanina” wyraźnie wycierają kły zamaskowanego gaullisty.

Masy pracujące Francji czujnie trwają na straży republiki. Klasa robotnicza nie dopuści de Gaulle'a do władzy. Faszystom nie zwycięży! Partia Komunistyczna Francji walczy o rząd szerokiej jedności demokratycznej, rząd, który zdoła położyć kres faszemu amerykańskiej okupacji i marshallizacji, zdania wyprodukować kraj na drogę pokoju.

W ZSRR i krajach demokracji ludowej

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że pogłowie zwierząt w ZSRR wzrosło w ciągu jednego tylko 1951 roku o blisko 14 milionów sztuk.

PRAGA. Rząd czechosłowacki zatwierdził projekt ustawy o budżecie państwowym na rok 1952. Nadwyżka dochodów nad wydatkami sięga 753.355.000 koron. Projekt ustawy budżetowej wpłynął pod obrady Zgromadzenia Narodowego.

BUDAPESZT. Nakładem wydawnictwa „Sikra” ukazało się na Węgrzech i wydanie krótkiego zyciorysu Stalina w języku węgierskim w ilości 50 tys. egz. Dołączony jest także nakład wszystkich wydań krótkiego zyciorysu Józefa Stalina w ilości 25 tys. egz.

TIRANA. Szybko rozwija się w Albanii budownictwo mieszkaniowe i kulturalne. Na budownictwo mieszkaniowe w rb. przeznaczono 228 milionów leków, tj. o 2,3 raza więcej niż w roku 1951. W latach wiodzącej ludowej ludność otrzymała 105 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej.

Klasa robotnicza Francji walczy z faszystacją kraju



Protesty robotników francuskich przeciw imperialistycznej i wojennej polityce rządu francuskiego spotykają się z brutalną reakcją policji francuskiej, która ostatnio przystąpiła do okupacji francuskich zakładów przemysłowych. Robotnicy zakładów Schmid i Bruneton mimo okupacji tych zakładów przez policję nie zaprzestają walki przeciw polityce wojny.

Na zdjęciu: Robotnicy zakładów Schmid i Bruneton zakładają transparenty protestujące przeciwko polityce imperialistycznej i okupacji zakładów przez policję.

WYCHOWUJEMY NOWYCH CZŁONKÓW PARTII

Bezpartyjni na kursach szkolenia partyjnego

Przy doborze bezpartyjnych na partyjny kurs szkoleniowy było często tak: na otwartym zebraniu partyjnym ogłaszano, że bezpartyjni mogą „zapisać” się na kurs. Czasem jeszcze polecano agitatorom, by w rozmowach z bezpartyjnymi zawiadomili ich o kursach partyjnych i że mogą w nich brać udział.

I potem czekało się, kto się zgłosi. A czasem nawet traktowano sprawę: zgłosi się — dobrze, nie — to trudno.

Przejrzyjmy w swojej organizacji liczbę bezpartyjnych uczestników szkolenia. Przypomnijmy sobie, w jaki sposób każdy z nich znalazł się na kursie. I w wielu organizacjach okaże się, że są to przede wszystkim ochotnicy, ludzie, którzy sami przyszedli na kurs.

Osobista inicjatywa każdego bezpartyjnego, jego chęć do nauki — to ważna rzecz. I wcale nie chcemy hamować tej inicjatywy, zamykać drogi na kursy tym bezpartyjnym, którzy sami, z własnej woli proszą o przyjęcie na szkolenie. Ale praktyka wykazuje, że w tych organizacjach, gdzie sprawę udziału bezpartyjnych w szkoleniu pozostawiono tak właśnie samej sobie — kandydatów na kurs jest mało. Przebieg uczestnictwa w szkoleniu — to dobrowolnie wprawdzie wzięty na siebie, ale jednak dodatkowy obowiązek. A poza tym nie każdy spośród tych, którzy chcieliby brać udział w szkoleniu, zgłosił się na kurs. Powstrzymuje go nieraz nieśmiałość: to przecież kurs partyjny, czy ja, bezpartyjny, będę tam potrzebny? I może się zdarzyć, że ci bezpartyjni, którzy potrzebni są w pracy związkowej, społecznej — nie znajdują się na kursie.

Udział bezpartyjnych w szkoleniu partyjnym nie jest wyłącznie osobistą sprawą poszczególnych kandydatów na kurs. Udział bezpartyjnych w szkoleniu partyjnym jest ważną sprawą całej partii. Jest on, w myśl uchwały Biura Politycznego KC PZPR o wzroście i regulowaniu szeregów partyjnych, jednym z czynników przygotowania ludzi do wstąpienia do partii, jedną z form wychowywania przez partię nowych, uświadomionych kadr partyjnych. Jest także formą wychowania wokół partii szerokiego aktywnego społeczeństwa.

Czy może organizacja partyjna biernie odnosić się do sprawy doboru bezpartyjnych kandydatów na szkolenie partyjne? Jasne, że nie może. Jasne, że musi interesować się tym, ilu nowych ludzi można będzie zaktywizować przez szkolenie partyjne i tym, jacy to są ludzie i jak będą pracować.

Pomyślmy, jak nasza organizacja partyjna wyrażała swe zainteresowanie doбором bezpartyjnych na kurs. Przypomnijmy sobie. Może mówiono tylko w gronie egzekutywy: kto tam z bezpartyjnych „wybija się”, kto dobrze pracuje zawodowo, jest aktywny społecznie, zabiera głos na zebraniach? Kogo, jednym słowem, należałoby zachęcić do udziału w szkoleniu? Jeśli tak było, to znaleźli się wśród bezpartyjnych na kursie ludzie niewątpliwie wartościowi, tacy, którzy będą mogli w przyszłości wstąpić do partii, dobrze pracować w organizacjach masowych — ale jednak pojedynczy ludzie.

I w takim wypadku zdajmy sobie sprawę dziś, jak wielu jeszcze ludzi powinno być na kursie. Jak wielu pominięliśmy przy doborze wybitnych przedowników pracy, aktywistów i agitatorów walki z trudnościami gospodarczymi, ludzi, którzy własnym przykładem wskazują towarzyszyom pracy, jak w pełniać wobec Państwa swe obowiązki, tych wszystkich, którzy godni są tego, by jak najścislej związać ich z partią.

Udział bezpartyjnych w szkoleniu nie jest doraźną akcją, a wyrazem systematycznej pracy partii nad przygotowaniem nowych kadr partyjnych, nad podnoszeniem

domości politycznej mas. Czy nie jest więc słusznym dobierać ludzi nie w oparciu o własną pamięć członków egzekutywy, o ich doraźne wrażenia, a w oparciu o planową pracę partii i jej głęboką znajomość ludzi. Wiedzą przecież i mogą powiedzieć naszej organizacji, kto powinien brać udział w szkoleniu członków grup partyjnych. Znają ludzi, powinni ich znać i wysuwać organizację masową — związków zawodowych, Liga Kobiet, TPPR itd. Okaże się może wtedy, że nasza organizacja partyjna współpracowała przy przyjmowaniu aktywistów organizacji masowych na kurs partyjny, wiascwiście tylko ze Związkiem Młodzieży Polskiej. Oczywiście, że ta współpraca jest bardzo ważna. Ale są aktywiści i w innych organizacjach. Do bierają kandydatów w oparciu o znajomość ludzi, pogłębioną indywidualną rozmowę z każdym kandydatem, uzyskamy gwarancję, że na kurs poszli ci najlepsi, najwartościowsi, ci których warto szkolić.

A oto kurs partyjny pracuje. Bezpartyjni którzy biorą w nim udział, powoli, krok za krokiem poznają programowe zasady partii, aktualne zagadnienia naszego życia. Często tu, na kursie, zaczynają dopiero rozumieć rolę i znaczenie partii, sprawy budownictwa socjalistycznego. Na kursie na bywają śmiałości zabierania głosu, umiejętności formułowania swych myśli. Mają pełne możliwości stać się uświadomionymi, aktywnymi ludźmi.

I co dalej? Człowiek jest czołowiekiem i to, że ma możliwości nie zawsze znaczy, że je wykozystuje. Partyjniacy odpowiadają za swe postępy na kursie przed grupą partyjną, przed całą organizacją. Bezpartyjni — tylko przed sobą. A przecież ich postępy — to szersza, niż ich osobista sprawa — to sprawa całej naszej organizacji. Czy pomogliśmy bezpartyjnym zrozumieć ich odpowiedzialność przed organizacją, czy pomogliśmy im w ich rozwoju? Chcemy przecież, by skierowani na kurs bezpartyjni rozwijali się wszechstronnie, by dojeżdżali do poziomu członków partii.

Kursy partyjne nie są „sztuką dla sztuki”. Kursy partyjne mają określony cel — wychowywać tak ludzi, by byli zdolni do coraz odpowiedzialniejszych prac.

Zastanówmy się więc, czy widzimy jak w pracy, na kursach wybija się, rosną nowi ludzie. Czy myślimy o tych ludziach, pomagamy im iść naprzód przez polecenie drobnych nawet prac — pomocy przy organizowaniu akademii?

Czy ludzie ci biorą aktywny udział np. w różnych pracach związkowych, Ligi Kobiet, TPPR? Bardziej uświadomionym można zaproponować (w porozumieniu z daną organizacją) trudniejsze zadania: wygłoszenie pierwszego w życiu referatu na zebraniu np. Ligi Kobiet, należenie do grupy agitatorów itp.

Sprawdźmy więc, czy pomagamy już teraz iść w przyszłości uczestnikom kursów partyjnych — czy już teraz ich widzimy, rozmawiamy z nimi.

Dobrze pracujemy, jeśli ludzie wokół nas umiemy osądzić jawiska życia, czują się coraz mocniej gospodarzami swe go zakładu pracy. Pragną prowadzić naprzód wszystkich zostających w tyle.

Dobrze pracuje nasza organizacja, jeśli jest w zakładzie pracy ośrodkiem promieniującym szeroko, skupiającym wokół siebie liczny aktyw, jeśli jest wełaż rosnącym w najlepszych ludzi gronem organizatorów naszego socjalistycznego życia.

Broszury omawiające PROJEKT KONSTYTUCJI

„Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że najszerszy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do wszechstronnego omówienia i przyswojenia sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, która będzie wyrazem woli narodu i prawem najwyższym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Te słowa Komisji Konstytucyjnej posłużyły „Książce i Wiedzy” za motto do cyklu broszur omawiających poszczególne zagadnienia związane z Konstytucją. Książki te zainteresują niewątpliwie miliony obywateli zabierających głos w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, pomogą im w zrozumieniu poszczególnych paragrafów projektu, pobudzą do zabrania głosu. Staną się one również wielką pomocą dla aktywności partyjnej i społecznej. Dlatego powinni znaleźć się we wszystkich punktach dyskusyjnych, w bibliotekach szkoleniowych, w każdym zakładzie pracy, w każdym Komitecie Blokowym, w mieście i na wsi. Wykładowcy, prelegenci i agitatorzy znajdą w tych broszurach odpowiedzi na wiele pytań oraz zwiezły, konkretny materiał do pogadanki i prelekcji.

„KONSTYTUCJA LUDU POLSKIEGO” — JERZY TEPICHT

Autor omawia na 70 stronkach wezłowe zagadnienia związane z Konstytucją, nawiązując do postępowych i rewolucyjnych tradycji, które legły u jej podstaw. Aby zobrazować wielkość przemian, jakie zaszły w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, autor przypomina, czym były konstytucje Polski przedwojennej, pokazuje upadek życia gospodarczego w Polsce przedrewolucyjnej, w której rządzili kapitaliści i obzarnicy. W przeciwieństwie do antynarodowych burżuazyjnych konstytucji nasza nowa Konstytucja będzie konstytucją niepodległości i pokoju, gdyż władza spoczywa w rękach ludu pracującego miast i wsi. Paragrafy Konstytucji cytowane w broszurze są jas-

no i przejrzyste rozwinięte, mocno powiązane z aktualnymi sprawami.

Obnażając faszystowski charakter konstytucji 1935 roku, autor — w ostrej walce klasowej — obecnie dyskutowany projekt Konstytucji, stwierdzając, że mówi on nie głośno, ale ludowi, lecz daje ludowi wszystkie środki, aby włączyć się naprawdę do sprawy. Broszura zawiera również wyliczenia o roli i znaczeniu Sejmu oraz Rad Narodowych, charakterystykę aparatu państwowego, który służy ludom pracy, sprawie budowy socjalizmu. Budujemy socjalizm — pisze autor — w ostrej walce klasowej. Imperialiści amerykańscy usiłują przy pomocy niedobitków klas posiadających w naszym kraju, przy pomocy różnych szumowin i wyrzutków społeczeństwa zahamować i opóźnić nasz rozwój. Wszystkimi tymi szkodnikami naród wypowiedział zdecydowaną walkę. Nie może być w naszym kraju wolności dla szpiegów sabotażystów, dla rozstrząsaczy plotek, dla spekulantów i innych wrogów narodu.

Dwa ostatnie rozdziały publikacji „KONSTYTUCJA LUDU POLSKIEGO” — są poświęcone prawom i obowiązkom obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zasadom ustroju społeczno-gospodarczego Polski. Rozwijając poszczególne paragrafy, autor nawiązuje do codziennego życia mas pracujących, daje obrazowe porównania, pokazuje ludzi nowej Polski, zastróżonych przodowników, racjonalizatorów, budowniczych socjalizmu.

„PRAWA KOBIECI W POLSCE LUDOWEJ” — ZOFIA WASILKOWSKA

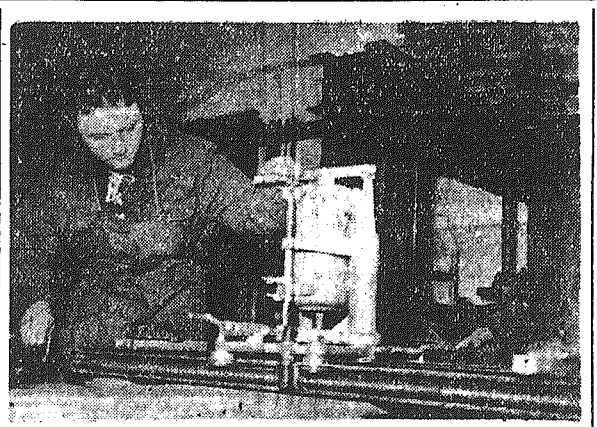
W broszurę tę winny zapatrzyć się przede wszystkim działaczki Ligi Kobiet oraz aktywistki Kół Gospodyń Wiejskich, gdyż materiał w niej zawarty zmobilizuje kobiety do dyskusji, pomoże im zrozumieć jak wiele zmieniło się w ich życiu dzięki władzy ludowej. Wyzwolenie kobiety jest reżal tatem walk i zwycięstw mas pracujących. O wyzwolenie kobiety, na którą ustrój kapitalistyczny kładł szczególnie ciężkie brzemie, walczyły zawsze rewolucyjne, postępowe siły. Projekt Konstytucji daje kobiecie równe z mężczyzną prawo do pracy, za taką samą pracę taką samą płacę, prawo do nauki, opiekę nad matką i dzieckiem, ochronę rodziny. Wielkie prawa, które dziś posiadają polskie kobiety, nakładają na nie również wielkie obowiązki. Broszura omawia je szeroko, wzywając: „Niechaj w walce słusznej i sprawiedliwej nie zabraknie ani jednej kobiety polskiej”.

„MŁODZIEŻ DYSKUTUJE” — HELENA JAWORSKA

Trzecim tematem z cyklu wydanictwa o projekcie Konstytucji jest sprawa młodzieży. Po ogólnym omówieniu projektu, autorka szczegółowiej analizuje rozdziały specjalnie ważne i bliskie młodzieży, nazywając Konstytucję — Kartą urzeczywistnionych marzeń.

Prelegenci dzięki tej broszurze będą mogli wzbogacić i ożywić argumentację, bardziej bezpośrednio trafić do młodzieży, pobudzić ją do szerokiej dyskusji, do pełniejszego, bardziej wnikliwego studium projektu Konstytucji, który wiele rozdziałów poświęca młodzieży, który jest świadectwem głębokiej troski i serdecznej opieki, jaką państwo ludowe otacza swój największy starb — młodzież.

Trzy pierwsze broszury, które zapoczątkowały cykl omawiający projekt Konstytucji, są napisane jasno i przejrzysto, oparte są na ciekawym, źródłowym materiale.



Zasadnicza Szkoła Drzewna kształci młodzież chłopską i robotniczą w artystycznym rzemiośle stolarskim i kowalskim.

Na zdjęciu: Uczeń II klasy Tylka Piotr, syn malorolnego chłopca ze wsi Ciche pow. Nowy Targ podczas pracy przy płycie stolika.

CORAZ WIĘCEJ WYTOPÓW SZYBKOCIOWYCH

O roli grupy partyjnej w hucie »Sierp i Młot«

M. TESLENKO

Kierownik grupy partyjnej, dziennej zmiany pierwszego oddziału martenowskiego, Aleksander Sierogin, przyszedł do pracy wcześniej niż zazwyczaj i udał się wprost do świetlicy. Poprzedniego dnia robotnicy z jego zmiany postanowili zebrać się tu przed rozpoczęciem pracy dla wysłuchania pogadanki agitatora, inż. Motowa. Oczekując towarzyszy, Sierogin przebiegał pamięcią wydarzenia ostatnich dni. Przedwczoraj wieczorem na posiedzeniu fabrycznego komitetu partyjnego wygłosił referat sprawozdawczy o pracy grupy partyjnej, o tym, w jaki sposób członkowie partii organizują współzawodnictwo w swoich zmianach, walcząc o coraz lepsze wskaźniki jakościowe, zapewniając pomyślne wykonanie planu produkcyjnego.

Podczas dyskusji wielu towarzyszy podkreślało, że grupa partyjna Sierogina jest najlepsza nie tylko w oddziale, lecz w całym przedsiębiorstwie. Mimo to członkowie komitetu partyjnego wysunęli sporo uwag krytycznych na temat pracy grupy partyjnej. Podkreślając bezsporne sukcesy zmiany, stwierdzili jednocześnie, że grupa partyjna nie dostatecznie jeszcze rozwinięła współzawodnictwo w dziedzinie szybkościowych wytopów: dotychczas zamiana wykonuje systemem szybkościowym za ledwie 20 proc. wytopów.

Sierogin przyznał, że krytyka jest słuszna. Zrobiło mu się przykro: „Dlaczego nie pomyśleliśmy sami o zwiększeniu ilości szybkościowych wytopów?” Po zakończeniu zebrania naradził się z kierownikiem grupy związkowej (mężem żony) i. Zemerowem i agitatorem, inż. Motowem, który pełni funkcję kierownika zmiany. Uradzili, że awizując, zabrają następują-

mówić z robotnikami sprawę szybkościowych wytopów. „Świetlica szybko się zapełniła. Przyszli hutnicy, odlewnicy, podrecznicy. Gdy tylko zjawili się Motow, Zemerow otworzyli zebranie. W krótkich, energicznych słowach Motow żywo zobrazował entuzjazm pracy, jaki panuje w kraju radzieckim, mówił o Warch Pokoju, o wkładzie hutników całego kraju w dzieło rozwoju gospodarki narodowej.

„Produkowany przez nas metal — powiedział na zakończenie — potrzebny jest wielkim budowlom komunizmu na Woldze, Dnieprze, Donie i Azur — Daril, potrzebny jest całej gospodarce narodowej. Nie ulega wątpliwości, że możemy znacznie zwiększyć ilość szybkościowych wytopów. Gdy byśmy ilość tę zwiększyli dwukrotnie, kraj otrzymałby dodatkowo kilka tysięcy ton stali”.

Słowa agitatora poruszyły robotników. Hutnicy, a za ich przykładem odlewnicy i robotnicy innych specjalności poparli Motowa. W rezultacie cała zmiana postanowiła przystąpić do współzawodnictwa.

Sierogin obsługuje piec hutnika Czesnokowa, jako maszynista wsadzarki. Obaj od dawna są stacjonarowcami. Dokładna, sumienna praca maszynisty przyczyniła się poważnie do sukcesów hutnika. Gdy w c.

wsadu. Hutnik Owczynnikow kończył wytop na 20 min. przed terminem.

Dzień roboczy dobiegał końca. Sieroginowi wydawało się, że dzień ten upłynął szybciej niż inne. Zdał maszynę i poszedł dowiedzieć się o wyniki. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej pogratiulował mu, wskazując na „bystkawicę”. Wybijali się w niej słowa: „Nowy sukces zmiany Motowa. Wykonano cztery szybkościowe wytopy! Wyprodukowano kilkadziesiąt ton metalu ponad plan!”

Na zebraniu grupy partyjnej podsumowano wyniki. Kierownikowi grupy związkowej, Zemerowowi, polecono zapoznać robotników na naradzie produkcyjnej z sukcesami załogi I-go oddziału martenowskiego. Egzekutywa organizacji oddziałowej poparła inicjatywę grupy partyjnej Sierogina. Polecono kierownikowi oddziału, aby zatroszczył się o stworzenie warunków, umożliwiających zwiększenie ilości szybkościowych wytopów: należało w tym celu usprawnić zaopatrzenie w złom i dostawę materiałów pomocniczych, paliwa, smarów itp., zapewnić harmonijną pracę we wszystkich sąsiednich oddziałach produkcyjnych.

Niedawno, na zebraniu grupy partyjnej, Aleksander Sierogin zakomunikował: — WYKONUJEMY OBECNIE SYSTEMEM SZYBKOCIOWYM 50 PROC. WYTOPÓW. CZY MOŻE TO STAŃ SIĘ DLA NAS GRANICĄ? OCZYWIŚCIE, NIE. NALEŻY PODNIEŚĆ WSPÓŁZAWODNICSTWO NA JESZCZE WYŻSZY STOPIEN. WYMAGA TEGO DOBRÓ NA-SZEJ OJCZYZNY, WYMAGA JĄ TEGO WIELKIE STALNOWNICZE BUDOWLE KOMBINATU.

Przy wszystkich piecach wrzała gorączkowa praca. Po dokonanym wytopie hutnik Golopobos przedmuchiwał piec. Maszynista Zemerow przygotowywał się do nowego

wsadu. Hutnik Owczynnikow kończył wytop na 20 min. przed terminem.

Dzień roboczy dobiegał końca. Sieroginowi wydawało się, że dzień ten upłynął szybciej niż inne. Zdał maszynę i poszedł dowiedzieć się o wyniki. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej pogratiulował mu, wskazując na „bystkawicę”. Wybijali się w niej słowa: „Nowy sukces zmiany Motowa. Wykonano cztery szybkościowe wytopy! Wyprodukowano kilkadziesiąt ton metalu ponad plan!”

Na zebraniu grupy partyjnej podsumowano wyniki. Kierownikowi grupy związkowej, Zemerowowi, polecono zapoznać robotników na naradzie produkcyjnej z sukcesami załogi I-go oddziału martenowskiego. Egzekutywa organizacji oddziałowej poparła inicjatywę grupy partyjnej Sierogina. Polecono kierownikowi oddziału, aby zatroszczył się o stworzenie warunków, umożliwiających zwiększenie ilości szybkościowych wytopów: należało w tym celu usprawnić zaopatrzenie w złom i dostawę materiałów pomocniczych, paliwa, smarów itp., zapewnić harmonijną pracę we wszystkich sąsiednich oddziałach produkcyjnych.

Niedawno, na zebraniu grupy partyjnej, Aleksander Sierogin zakomunikował: — WYKONUJEMY OBECNIE SYSTEMEM SZYBKOCIOWYM 50 PROC. WYTOPÓW. CZY MOŻE TO STAŃ SIĘ DLA NAS GRANICĄ? OCZYWIŚCIE, NIE. NALEŻY PODNIEŚĆ WSPÓŁZAWODNICSTWO NA JESZCZE WYŻSZY STOPIEN. WYMAGA TEGO DOBRÓ NA-SZEJ OJCZYZNY, WYMAGA JĄ TEGO WIELKIE STALNOWNICZE BUDOWLE KOMBINATU.

Musimy zdać egzamin sprawności pracy

BOLESŁAW WILKOWSKI
kier. Ekspozytury Okręgowej POM w Kielcach

POM-y woj. kieleckiego przed wiosenną kampanią robót polowych W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

„Polska Rzeczpospolita Ludowa” udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowoli rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespolonej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej, wspólnej uprawy i mechanizacji pracy gospodarka zespolona umożliwia pracującym chłopom osiągnięcie przelomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury. Głównymi formami poparcia i pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych są: państwowe ośrodki maszynowe, dające możliwość stosowania nowoczesnej techniki oraz tanie kredyty państwowe”. (Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Wszelkimi i z całą starannością przygotowują się Państwowe Ośrodki Maszynowe woj. kieleckiego do wykonania zadań, jakie stawia przed nimi trzeci rok planu 6-letniego. W Busku, Brzeziu, Złotej, Gierczycach, Seceminie i Daniszowie, a więc tam, gdzie obecnie mieszczą się główne bazy nowoczesnych maszyn rolniczych i traktorów oddanych w służbę spółdzielczonych wsi produkcyjnych Kieleccyżni, od szeregu miesięcy widać gorące tempo pracy: remontowany jest sprzęt techniczny, uzupełniane jest wyposażenie techniczne, szkolą się kadry wykwalifikowanych specjalistów POM-owskich — w czyn przeobrażają się słowa zawarte w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Założa kieleckich POM-ów zdaje sobie sprawę z przypadającej jej roli bastionu socjalizmu, najbardziej wysuniętego w morze gospodarstw indywidualnych, mającego nie tylko zabezpieczyć istniejące spółdzielnie produkcyjne w najnowsze zdobycze nauki i techniki rolniczej, ale również pomagać wsi w przekształceniu swej struktury gospodarczej. I dlatego we wszystkich POM-ach odbywają się narady produkcyjne, na których omawiane są wyniki dotychczasowej działalności ośrodków, analizowane są błędy i braki oraz wytyczane nowe metody pracy, które pomogą założycielom POM-ów wywiązać się z nałożonych na nich obowiązków.

W ROKU UB. POPELNIONO
WIELE BŁĘDÓW

W bilansie osiągnięć i braków w pracy POM-ów województwa kieleckiego za rok ubiegły, bezwzględnie przeważają osiągnięcia. POM-y pomogły 26 spółdzielniom produkcyjnym umocnić się gospodarczo i politycznie, obsługując 2.190 ha spółdzielczej ziemi ornej, a ponadto objęły swym zasięgiem 349 gromad, udzielając pomocy maszynowej przy uprawie roli i przelamując wśród niektórych chłopów niewiarę w wyższość uprawy maszynowej nad prymitywną uprawą ręczną i konną.

Nie uchroniło to jednak POM-ów kieleckich od popełnienia błędów, które zadecydowały, że roczny plan eksplo-

atyczny nie został wykonany o 7 procent. Jedną z przyczyn były liczne awarie maszyn i ich przestoje, np. w POM-le Złota, w Seceminie, w Busku oraz stosunkowo wielka płynność kadr, w wyniku czego w większości POM-ów wytworzył się brak poczucia odpowiedzialności za powierzony im zadania. Wystarczy wspomnieć, że w ciągu roku zmieniło się w POM-ach kieleckich 9 dyrektorów, 7 starszych agronomów, 10 agronomów rejonowych, dziesiątki traktorzystów itd., co było niezdrowe i zaciążyło na wykonaniu planu eksploatacyjno-technicznego.

Zdarzało się, że stosunek dyrektorów POM do załogi nie zawsze był właściwy — agronomi wykorzystywani byli do pracy biurowej, a nie zawodowej, którą winni byli wykonywać celem umocnienia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych. Były wypadki, że POM-y prowadziły beznadziejną gospodarkę finansową, zakupiły i nagromadziły zbędnych części zamiennych do maszyn, co spowodowało zablokowanie kont bankowych, tak, że nie było za co wykupić nawet materiałów pędnych do traktorów. Tak było np. w Gierczycach, w Daniszowie, w Złotej.

Wiele do życzenia przedstawiało współzawodnictwo pracy w POM-ach oraz działalność rad zakładowych, które nie potrafiły zmobilizować załogi do walki o obniżkę kosztów własnych i niedostatecznie troszczyły się o warunki socjalne personelu POM-ów.

TRWAJĄ WSZECHSTRONNE
PRZYGOTOWANIA DO
ROBÓT WIOSENNYCH

Ujawniając przyczyny i źródła popełnionych błędów, POM-y kieleckie podjęły energiczną walkę o za pewnienie sobie możliwości lepszej pracy. Przede wszystkim więc przystąpiono do szkolenia kadr — zorganizowano kursy — konferencję dyrektorów i kierowników Wydz. Pol. POM, z udziałem starszych agronomów, przeprowadzając fachowy instruktaż. Zorganizowano również 10-dniowy kurs dla agronomów, dyspozytorów i magazynierów. We wszystkich ośrodkach prowadzi się szkolenie zawodowe, podobnie,

jak i w spółdzielniach produkcyjnych, które korzystać będą z usług POM-ów.

Ażeby usprawnić wykonanie planu wiosennych prac polowych, załogi POM-ów realizują obecnie szereg wytycznych Ekspozytury Okręgowej; zawierane są umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi, opracowuje się plany pracy brygad ciągnikowych, uzgadniając je za pośrednictwem agronomów z planami pracy spółdzielni produkcyjnych. Termin wykonania tych zadań upływa 15 bm. W tym też czasie zakończone zostaną remonty maszyn i traktorów.

Sekcja techniczna POM-ów wydała bezwzględna walkę marnotrawstwu sprzętu, zalecając mechanikom rejonowym, brygadziście i traktorzystom przestrzeganie prawidłowej konserwacji ciągników i maszyn towarzyszących, co niewątpliwie przyczyni się do wykonania planów eksploatacyjnych i zwiększy oszczędność materiałów pędnych.

Przygotowaniami objęto wszystkie działy pracy POM-ów: dział zaopatrzenia, dział finansowo-księgowy, sekcję planowania, sekcję inwestycyjną itd.

LICZYMY, ŻE ZAŁOGI
POM-ÓW NIE ZAWIODĄ
ZAUFANIA

Wszystkie te przygotowania do wielkiej kampanii robót polowych w rolnictwie nie dałyby pożądanego rezultatu, gdyby jednocześnie nie prowadzona była praca polityczna — wychowawcza wśród załogi. Pracę tę prowa-

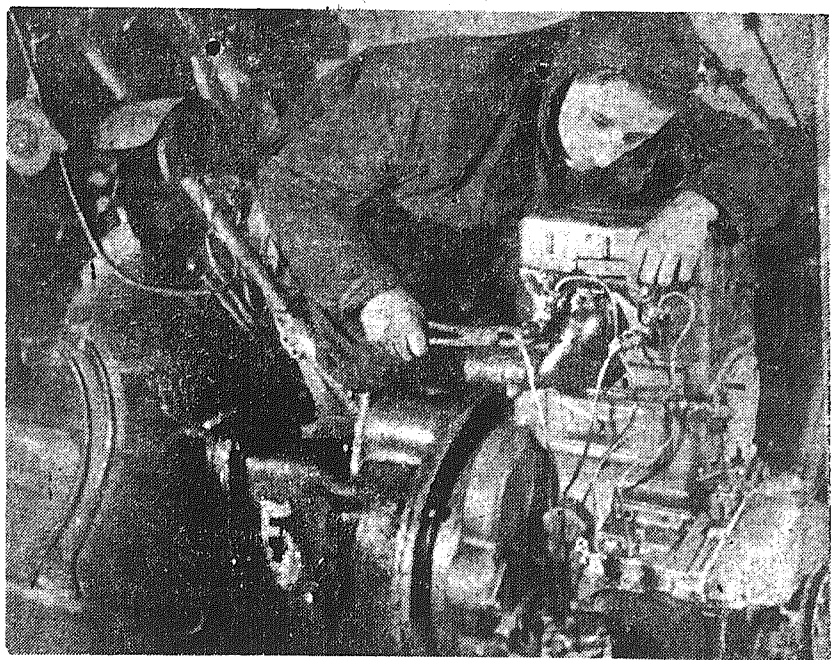
dzi Wydziały Polityczne POM-ów. Owocem tej pracy są liczne zobowiązania produkcyjne załóg POM-owskich. Umożliwiły one założycielom POM-u w Busku przed terminem wykonać remonty traktorów i maszyn, a pozostałym ośrodkom wcześniej przygotować się organizacyjnie do czekających je zadań.

Rzecz jasna, że nie wyczerpa no jeszcze wszystkich możliwości twórczych poszczegól-

nych POM-ów. Nie wszyscy traktorzyści, brygadziści, mechanicy, agronomi i in. dali maksimum swych sił w dzieło przygotowania POM-ów do pracy terenowej. Trzeba więc, aby każdy POM-ista zastanowił się czy na jego odcinku pracy nie da się czegoś ulepszyć, unowocześnić, poprawić. Czy nie można wprowadzić nowych metod pracy produkcyjnej, które umożliwiłyby przyspieszenie i lepsze wykona-

nie naszych planów eksploatacyjno-technicznych.

Jeżeli każdy POM-ista — pracownik fizyczny i umysłowy — włączy swe siły do sprawy wykonania zadań Państwowych Ośrodków Maszynowych przez nasz rząd i partię, wówczas będzie pewność, że unikniemy błędów, jakie zaciążyły na naszej pracy w roku ubiegłym i sprostamy naszym zaszczytnym obowiązkom.



Po roku pracy Wydz. Politycznego POM

NASZYM OBOWIĄZKIEM

jest pracować nad uspołdzielczeniem wsi

EDWARD STĘPIEN

Instr. Wydz. Pol. Eksp. Okr. POM-ów w Kielcach

Wydziały Polityczne POM winny wzmocnić Państwowe Ośrodki Maszynowe i zwiększyć ich polityczną, organizacyjną i gospodarczą rolę w dziedzinie rozwoju i umocnienia spółdzielni produkcyjnych. Wydział Polityczny POM rozwija działalność polityczną wśród pracowników POM, w spółdzielniach produkcyjnych, we wsiach, w których powstały Komitety Założycielskie spółdzielni produkcyjnych oraz w gromadach, w których część lub większość chłopów indywidualnych korzysta z usług POM-u na podstawie umowy”.

POM-y woj. kieleckiego w większym mierze niż POM-y innych części kraju zaniedbały sprawę rozszerzenia istniejących spółdzielni produkcyjnych i propagandę nowych. W ciągu ub. roku powstała u nas załadowie jedna spółdziel-

nia produkcyjna (w Niznach, pow. Busko). Niektóre Wydziały Polityczne POM-ów często nie wiedziały o istnieniu Komitetów Założycielskich w poszczególnych powiatach, a więc nie opiekowały się nimi i nie pracowały nad ich uświadomieniem politycznym.

WYPACZONO LINIE
PARTII

Tow. Zambrowski na odprawie sekretarzy KW i przewodniczących przydziałów WRN w styczniu br. podał przyczyny złej pracy Wydziałów Politycznych POM, podkreślając, że na pracy POM-ów zaciążył swoisty ekonomizm — dążenie do wykonania planów eksploatacyjnych obojętnie u kogo i bez myśli o przebudowie ustroju gospodarczego na wsi.

Ten brak perspektyw rozwoju spółdzielczości produkcyjnej wyraźnie cechował nasze POM-y i ich Wydziały Polityczne. Wystarczy nadmienić, że POM-y nasze 60 procent swych prac wykonały w gospodarstwach indywidualnych, pracowały w 349 gromadach, w których nie założono nawet jednego Komitetu Założycielskiego. Działo się to dlatego, że jednocześnie z traktorem nie szła do tych gromad praca polityczna.

Odbywało się to również kosztem spółdzielni produkcyjnych, jak np. w Dziekanowic-

ach, Sulejowie, Peinie, gdzie POM-y nie dotrzymały umów o pracę. Zdarzało się, jak np. w Gierczycach, że POM wykonywał pracę u kulaków w tym czasie, gdy pobliskie spółdzielnie produkcyjne potrzebowały maszyn i nie mogły ich uzyskać.

W parze z wypaczeniami linii partii szło zubożenie treści pracy politycznej w samych POM-ach. Stosunkowo wielka płynność kadr, wypadki łamania socjalistycznej dyscypliny pracy, słaby rozwój współzawodnictwa pracy oraz brak aktywności organizacji partyjnych i masowych w POM-ach odcisnęły swój ślad, jak pominęły Wydziały Polityczne POM-ów na przestrzeni swej jednorocznej działalności.

ABY WSZYSTKIE
DZWIĘGNIŁY SOJUSZU
ROBOTNICZO-CHŁOPSKIE
GO BYŁY URUCHOMIONE

Analiza popełnionych błędów nakazuje wypracować jak najszybciej takie metody działalności Wydziałów Politycznych POM, które by w krótkim czasie usunęły zaistniałe u nas wypaczenia linii partii w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w woj. kieleckim.

Przed wszystkim więc musi ulec zmianie dotychczasowy styl pracy Wydziałów Politycznych, którego charakterystyczną cechą było osłabienie współpracy z Komitetami

Powiatowym naszej partii. Trzeba, żeby Wydziały Polityczne POM przeszły z administracyjno-politycznej pracy na pracę polityczno-wychowawczą, podnosząc na wyższy poziom uświadomienie polityczne członków organizacji partyjnej w POM-ach, żeby twórczo oddziaływały na całą załogę ośrodka, a jednocześnie nie zatracały bojowego charakteru w walce o umocnienie i rozszerzenie istniejących spółdzielni produkcyjnych oraz o powstawanie nowych.

Trzeba wreszcie nawiązać i ożywić współpracę z lokalnymi prezydiami rad narodowych. Dotychczas bowiem sprawa ta zepchnięta została na plan dalszy. Wydziały Polityczne POM-ów oraz prezydium rad narodowych winny narazie zrozumieć, że sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej nie jest sprawą wyłącznie tej, czy innej instytucji, albo sprawą wyłącznie samych chłopów. Sprawa spółdzielczości produkcyjnej jest zagadnieniem ogólnonarodowym, od której niewątpliwie zależy dalszy wzrost produkcji rolniczej i dalsza poprawa warunków życia pracującego chłopstwa.

Zadania, jakie w związku z tym stoją przed Wydziałami Politycznymi POM, przed organizacjami partyjnymi i radami narodowymi nie są łatwe. Zwycięskie rozwiązanie tych zadań — powiedział tow. Zambrowski — wymaga, aby cała nasza partia, nie zaniedbując naszych wielkich zadań w zakresie wykonania planu zwróciła się twarzą do wsi, aby wszystkie dzwignie sojuszu robotniczo-chłopskiego były uruchomione. Takie zadania stawia przed nami Komitet Centralny naszej partii i nasz Przewodniczący towarzyszy Bolesław Bierut”.

Wskazania te szczególnie ważne są dla organizacji partyjnej woj. kieleckiego, gdzie sprawa uspołdzielczenia wsi nie była dotychczas należycie traktowana.





MARZEC

ŚRODA

Wschód słońca 6.13, zachód 17.23.

PROGNOZA POGODY

Dość pogodnie, okresami skłonność do przełotnych opadów śnieżnych. Temperatura dniem od -5 do -10 stopni, nocą do -20. Wiatry słabe wschodnie i północno-wschodnie. Pokrywa śnieżna 25 cm.

RADIO

INFORMACJE

8.05 Wiadomości poranne. 6.00 Powtórzenie wiadomości porannych. 12.04 Dziennik południowy. 13.15 Informacje. 16.00 Dziennik popołudniowy. 18.00 Z kraju i ze świata. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.28 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAUKA

6.05 Wykład Wszechnicy Radiowej.

AUDYCJE SŁOWNE

6.25 Audycja dla wsi. 8.55 Audycja dla klasy I i II. 9.20 Audycja szkolna dla klasy IV. 10.55 „Zegnalne słono, dzieci i wszyscy przyjaciele” — fragment opowiadania Meridél le Sueur. 11.45 Głos mają kobiety. 12.30 Audycja dla wsi. 13.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 17.00 Ludzie pierwszego szeregu. 18.20 Mówimy o projekcie Konstytucji. 20.50 Odpowiedź „Fali 49”. 21.30 „Martwe Dusze” — odcinek powieści Mikołaja Gogola.

MUZYKA

6.35 Wałce symfoniczne. 7.20 Pieśni i muzyka ludowa. 8.20 Koncert. 9.40 Wązki melodii. 10.20 Muzyka kameralna. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.52 „Stawaj bracie” — pieśni. 12.15 Wieś

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA ZEROMSKIEGO — dramat Zeromskiego pt. „GRZECH”. Dla młodzieży poniżej lat 16 niedozwolony.

KINO

„Moskwa” — film prod. radzieckiej pt. „SKRZYDLATY DORÓZKARZ”.

„WARSZAWA” — film produkcji radzieckiej pt. „BIAŁY KIEL”.

APTEKI

Apteka Społeczna Nr 4 (ul. 1 Maja 50).

TELEFONY

Milicja Obywatelska — 13-12. Straż Pożarna — 11-11. Pogotowie Ratunkowe 19-66.

Uroczysta akademія w Kielcach ku czci 6-tej rocznicy powstania ORMO

W Domu Młodzieży w Kielcach odbyła się uroczysta akademія poświęcona 6 rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Po zagajeniu i powołaniu prezydium przez przewodniczącego ZW LPZ, tow. Kawalca, referat okolicznościowy wygłosił zastępca komendanta wojewódzkiego MO do spraw ORMO, kpt. Czesław Łyszczowski.

— Sześć lat temu — zaczął mówić — w walce z faszystowskim podziemiem i mikołajczykowską agenturą obcego wywiadu i rodzimej reakcji, powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.

Prezydent BOLESŁAW BIERUT, charakteryzując powstanie naszej organizacji, tak powiedział: „ORMO to słachetna forma samoobrony wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich ludzi pracy przed siewcami niepokoju, przed bandytyzmem pospólitym i politycznym, przede wszystkim przed tymi, którzy pragnęli

niszczenia Polski Ludowej. Służba w szeregach ORMO jest zaszczytną pracą”.

Okres 6 lat istnienia ORMO, to okres trudnej, ale zaszczytnej walki i pracy w umacnianiu władzy ludowej i socjalistycznego budownictwa w naszym kraju. — Członkowie ORMO z honorem spełnili swoje zadania w czasie Referendum Ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego, zabrając pełną wolność głosu i chroniąc ludność blokadą w nim udział przed atakami wrogich elementów.

ORMO-woy nie szczędzili sił i poświęcenia dla zabezpieczenia zwycięskiej realizacji planu 3-letniego i nie szczędzą również wysiłku w walce przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, którzy usiłują przeszkadzać w marszu narodu polskiego do socjalizmu, w wykonaniu wielkiego planu 6-letniego.

ORMO zawdzięcza swe osiągnięcia temu — ciągnął dalej mówca — że w walce i pracy przewodziła jej Polska Partia Robotnicza. Pod przewod-

nictwem PPR władza ludowa urzeczywistniła konsekwentnie szeroki program przeobrażenia naszego życia gospodarczego i politycznego w kraju.

W realizacji tych doniosłych zadań rosy i hartowały się szeregi ORMO w walce ze

szkodnictwem gospodarczym, dywersją i sabotażem. W walce tych członków ORMO złożyły dowody ofiarnej pracy i służby dla swej Ludowej Ojczyzny. Wielu z nich poległo w walce z bandytami, wielu odniosło rany stojąc na straży utrwalenia zdobyczonej klasy robotniczej i mas chłopskich.

Walka i śmierć najlepszych żołnierzy, członków ORMO, nie poszły na marne. Jeszcze bardziej zespoliły się szeregi naszej organizacji. Każdy ORMO-wiec wzięty brać przykład z bohaterstwa i poświęcenia dla Polski Ludowej członków ORMO, którzy w służbie i pracy dali dowody patriotycznej postawy wobec wrogów obecnej rzeczywistości. Tacy ORMO-woy, jak Wojciech Wrzosek ze wsi RADZICE, pow. Opoczno, Adam Wroński z WILCZYCA, pow. Sandomierz, Józef Łasak ze ŚLUPI, pow. Busko, Jan Bośko ze wsi KŁODNIE, pow. Opoczno i wielu innych, to jedni z tych, którzy sumiennie i z całym oddaniem wypełniają swe obowiązki.

Kończąc swój referat kpt. Łyszczowski powiedział:

— ORMO-woy, stojcie nieugięte na straży ochrony mienia społecznego, chroncie je przed złodziejami, podpalaczami i szkodnikami, strzeżcie jak najuczajniej dobroku robotnika i chłopca, którzy w trudzie budują szczęście osobiste, rodzinne i całego narodu.

Wzmacniajcie całość w ochronie mienia państwowego w zakładach pracy, obiektach państwowych, w PGR-ach i POM-ach, stanowiących podstawą dźwigni socjalistycznej przebudowy wsi.

Aby wykonać te trudne i odpowiedzialne przed partią i całym narodem zadania, nie szczędźcie wysiłku i trudu dla podniesienia swego poziomu wykształcenia politycznego, wojskowego i fachowego. Stałe podnoszenie poziomu politycznego pozwoli wam dokładniej poznać niebezpieczeństwa wroga, który — zamażkowany — tkwi często w bardzo ważnych ogniwach naszej gospodarki narodowej.

Kroczyć po drodze wytkniętej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej Przewodniczącą, towarzysza BOLESŁAWA BIERUTĄ. Stańcie się jeszcze bardziej aktywnymi i czujnymi żołnierzami na froncie realizacji planu 6-letniego, planu budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Niech żyje Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej! Niech żyje nasza wolna i demokratyczna Ludowa Ojczyzna!

Niech żyje przywódca narodu polskiego w walce o pokój i socjalizm — Prezydent BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje wódz postępowej ludzkości, Wódz Światowego Obozu Pokoju — WIELKI STALIN!

Okrzyki podchwycili zgromadzeni na sali przedstawiciele lewicowego kieleckiego długiego manifestując na cześć Polski Ludowej, towarzysza Bieruta, na cześć Wielkiego Stalina.

Na zakończenie akademii odbyła się dekoracja Brązowym Krzyżem Zasługi przodującego ORMO-wca, Franciszka Pedryca. Wielu ORMO-wców otrzymało odznaki ORMO.

Po części oficjalnej akademii odbyła się bogata część artystyczna.

Tygodnik »Przyjaciółka« osiągnął najwyższy w historii nakład ponad 2 miliony egzemplarzy

Ukazał się w sprzedaży 6 numer tygodnika „PRZYJACIÓŁKA”. Numer ten po raz pierwszy w historii prasy polskiej osiąga nakład ponad 2 miliony egzemplarzy.

„PRZYJACIÓŁKA” ukazała się po raz pierwszy 23 marca 1948 roku w nakładzie 120 tysięcy egzemplarzy. Tygodnik wzbułił szerokie zainteresowanie kobiet polskich. Codziennie redakcja otrzymywała około 100 listów od kobiet ze wszystkich stron kraju. Wkrótce nakład został podwojony, a w listopadzie 1949 r. osiągnął milion egzemplarzy. Ostatnio nakład „PRZYJACIÓŁKI” wynosił 1 844 tys. egzemplarzy, z czego 800 tysięcy rozchodziło się wśród kobiet wiejskich. Redakcja posiada obecnie ponad 1.000 korespondentów z miast i wsi. O stałym wzroście zainteresowania kobiet „PRZYJACIÓŁKA” świadczy najlepiej ok 500 listów jakie codziennie otrzymuje redakcja w różnych żywotnych sprawach.

Do zacieśnienia kontaktów i czytelnickimi na wsi przyczyniła się również zespół artystyczny propagandowy „PRZYJACIÓŁKI”, który corocznie w czasie 7-miesięcznych objazdów wsi zaznajamia kobiety z aktualnymi wydarzeniami politycznymi i społecznymi.

Z powiatu koneckiego

USUNĄC NIEUCZCIWA SKLEPOWA

Sklepem spółdzielczym nr 2 w Boskiej Woli, po dyktatorsku rządził ekspedientka Janina Suwała. Od niej zależy czy ktoś otrzyma w sklepie żądane towary czy

też nie. Szczególnie grzeczna i uprzejma jest wobec bogaczy wiejskich, a wszystkich innych klientów traktuje brutalnie i ordynarnie. Pobiera też wyższe ceny za towary, nie pozwalając nikomu przejrzeć cenników.

Wprawdzie już raz zainteresowała się jej pracą jakaś „Komisja”, ale działalność jej ograniczyła się do... towarzyskiej pogadanki ze sklepową. Widać z tego, że Janina Suwała ma dużo znajomych w PZGS-ie.

472-231 Z.M. korespondent

O PRACY NIEKTÓRYCH SZEWCOW

W Stąporkowie, znajduje się punkt usługowy szewców i cholewkarzy. Pracują tam ob. Wiesław Taler i Teofil Jedynak, którzy łamią dyscyplinę pracy i podrywają zaufanie mieszkańców do spółdzielczości, a reperację obuwiwa odkładają „na potem”.

Niewątpliwie Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy w Końskich zainteresuje się „nieprzeobytymi” pracownikami w Stąporkowie.

603-127 M.W. korespondent

Z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach

2.093 izby mieszkalne wyremontowano w Kielcach w ciągu roku 1951

W Kielcach odbyła się ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej. Najważniejszym punktem obrad było sprawozdanie z działalności Prezydium MRN za rok ubiegły.

Działalność Prezydium MRN w roku ubiegłym różniła się zasadniczo od działalności w latach poprzednich wskutek tego, że w roku 1951 weszliśmy w okres wykonywania zadań drugiego roku planu sześciolletniego, który nadał inny kierunek działalności władzom terenowym, inną rolę i charakter. Władze terenowe przystąpiły do wykonywania zadań odrębnych, a nie do przeciwdziałania sobie jednostek samorządu terytorialnego, a sta-

ły się częścią składową Państwa, z którym zostały powiązane zarówno pod względem gospodarki budżetowej i inwestycyjnej.

W roku 1951 wyremontowano w Kielcach 2.093 izby mieszkalne i oddano je do użytku. Wybudowano kanały sanitarne i kolektor w dzielnicy przemysłowej Piaski, dwa budynki gospodarcze na głównej stacji pomp w Białogoni.

W zakresie szkolnictwa uruchomiono trzy szkoły podstawowe dla pracujących, które objęły nauczaniem 529 osób. Do chwili obecnej szkoły te dały 142 absolwentów o pełnym wykształceniu szkoły podstawowej, przyczyniając się bezpośrednio do polepszenia jakości kadr pracujących w przemyśle i w różnych instytucjach państwowych.

Zorganizowano także 30 kursów języka rosyjskiego, na który to cel przeznaczono 29 tysięcy złotych. W akcji likwidowania analfabetyzmu przeprowadzono nauczanie 2.045 analfabetów.

W Kielcach

powstają zespoły adwokackie

Adwokatura kielecka przystąpiła do utworzenia zespołów adwokackich. Idąc śladem produkcyjnych w tym względzie terenów, do których należą przede wszystkim województwo łódzkie, Wybrzeże, Śląsk i Wrocław, gdzie zespoły funkcjonują już od początku br., adwokaci kieleccy stworzyli dwa zespoły, które wkrótce rozpoczną pracę.

1 bm. rozpoczął pracę zespół Nr. 1 w budynku Sądu Powiatowego w Kielcach, przy ul. Gen. Świerczewskiego 43. W skład tego zespołu wejdą adwokaci: Julian Błaszkiwicz, Stefan Grzywaczewski, Mieczysław Janicki, Józef Okńczyk, Zenon Wiatr, Piotr Klesyk, Roman Zuliński, Jan Nowak, Czesław Sadowski, Świętosław

Krawczyński, Mieczysław Gacki, Halina Plehkiwicz, Jan Szulborski, Antoni Krawczyk oraz aplikanci adwokacy: Wacław Grzybowski, Stanisław Szperl i Franciszek Zyguła.

Wybór adwokata, dotychczas zazwyczaj przypadkowy, opierający się na zasłyszanych opiniach o takich lub innych jego walorach, będzie teraz odpowiednio do wagi i trudności sprawy, specjalistycznych władomości obroncy, jego czasu i możliwości regulowanej przez kierownika zespołu.

Za kilka tygodni powstanie Zespół Nr. 2. Wszyscy więc adwokaci kieleccy zostaną objęci nową, wyższą formą pracy.

Zaznaczyć również należy, że zespoły obejmą funkcję Biura Społecznej Pomocy Prawnej. Każdy, kto będzie miał do naplaniaś podanie, będzie za niedużą opłatą obsługiwany przez odpowiedniego fachowca.

Adwokaci przez zorganizowanie się będą mieli również niewątpliwie korzyści, polegające przede wszystkim na zagwarantowaniu pewnego minimum dochodów, niezależnie od reklamy i konkurencji, na umożliwienie fachowej współpracy, na włączenie się w nurt kolektywnej pracy.

Na terenie województwa kieleckiego powstaną w najbliższych miesiącach dalsze zespoły adwokackie, a mianowicie: w Radomiu, Ostrowcu i Jędrzejowie. (4)

Zobowiązania pracowników PZGS w Kielcach na cześć I Kongresu Spółdzielczości Samopomocowej

W Kielcach odbyła się narada robocza pracowników Działu Zaopatrzenia PZGS. Przeprowadzona analiza dotychczasowych osiągnięć pozwoliła stwierdzić, że plan na odcinku zaopatrzenia za rok ubiegły wykonany został w detalu w 102,7 proc., a w hurcie w 119,7 proc.

Cheć uczcić szlakażacy się I Kongres Spółdzielczości Samopomocowej, pracownicy Działu Zaopatrzenia PZGS w Kielcach postanowili przystąpić do

długookresowego współzawodnictwa, które będzie trwało do końca bieżącego roku. Równocześnie podjęto następujące zobowiązania:

1. Wykonać roczny plan zaopatrzenia w hurcie do dnia 10 grudnia br. t. j. na 20 dni przed terminem oraz plan roczny w detalu w 106 proc.

2. Do dnia 5. III br. zorganizować współzawodnictwo w gminnych spółdzielniach powiatu kieleckiego. (12)

„SŁOWO LUDU” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Redakcja: Komitet Wydawniczy PPR „Prasa”, Drukarnia RSW „Prasa”, Kielce, ul. Stenna 3. Tel. 11-69. ADRES REDAKCJI: Kielce, ul. Stenkiwicza 55. Telefon Redakcji: 11-69. Sekretariat Redakcji: 11-69. Dział korespondentów: 11-69. Redakcja techniczna: 11-69. Redakcja ogłoszeń: 11-69. Oddział w Radomiu: 11-58. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Stenna 3 — telefon 10-55. BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Stenkiwicza 20 — telefon 10-51. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1 000 zł za miesiąc. Cena prenumeraty: półrocznej wynosi 1 200 zł — indywidualnej 1 600 zł. Prenumerata przyjmujemy PPR „Ruch”, tel. 11-61 za konto PRO „Słowo Ludu” Nr. 119 — 1374.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Na lodowiskach Oslo

Gangsterzy w kostiumach sportowców

VI Zimowe Igrzyska Olimpijskie zakończyły się. Jak zawsze były one najwazniejszym na świecie wydarzeniem sportowym. Sportowcy 30 narodów na śnieżnych szlakach Norwegii zmierzali swe siły w szlachetnej walce. Nie dla wszystkich jednak zawodników start w Igrzyskach był zaszczytną walką o laur olimpijski. W turnieju hokejowym który cieszył się olbrzymią popularnością, brali udział „sportowcy” kraju „zachodniej kultury” —

„catch can”. Ofiarne interwencji Szlezaka amerykański napastnik Yackel wali kijem w głowę i spokojnie strzela bramkę. Bramkarz Polski zostaje zniesiony z lodowiska. Kiedy w trzeciej tercji sfaultowany Wróbel I zderzył się z amerykańskim obrońcą, podjechał do niego najbrutalniejszy zawodnik USA Gambucci i począł go okładać pięściami po twarzy aż do krwi. Pomagał mu w tym cała drużyna i dopiero po wielu trudach udało się zlikwidować ten incydent.

osiągnąć zwycięstwo. Dziennik „Verdens Gang” podkreśla, że oburzenie wielotysięcznej rzeszy widzów wzrastało w miarę jak amerykańscy gracze stosowali coraz to bardziej brutalną grę. Godne ubolewania widowisko dosięgło szczytu, kiedy sędzia angielski prawie siłą usunął z boiska gracza amerykańskiego za uderzenie jednego z zawodników Czechosłowacji. Ale za to spotkanie USA z Kanadą toczyło się w „przyjacielskiej” komitywie. Kanada podłożyła się swoim mocodawcom, aby umożliwić im zdobycie srebrnego medalu. Tak wygląda morale sportowców dla których wszystkim jest dolar.

Wszystkie te wybrki amerykańskich hokeistów mają swoje źródło w zdżiczeniu, jakie obserwujemy w amerykańskim sporcie i życiu. Zdżiczenie to nie jest przypadkowe, bo tak właśnie wychowuje Truman swoją młodzież. Okrucieństwa amerykańskich zbiorów w Korei są bliźniaczo podobne do wyczynów sportowców — gangsterów na lodowiskach Norwegii. Yackel bijący Szlezaka czy Bubnika kijem po głowie, rozbił prawdopodobnie kołba karabinu gło-



USA. Hokeiści USA słynni w całym świecie z tego, że interpretują przepisy hokejowe tak, jak im się podoba, stworzyli z pięknej gry widowisko pełne wyzisk, policzaków i bójek. Ten amerykański styl gry, odpowiadający zresztą etylowi życia zawodników USA, jest już od dawna powszechnie znany. Na ostatniej Olimpiadzie w St. Moritz Amerykanie dali się poznać jako awanturnicy i brutale. W mistrzostwach świata, rozegranych dwa lata temu w Sztokholmie. Yankesi zachowywali się tak, że polscy musieli usunąć jednego z nich z lodowiska.

Organizatorzy tegorocznych Igrzysk Olimpijskich — Norwegowie ludzili się, że może zachowanie amerykańskich hokeistów — gangsterów poprawi się. Jak było w rzeczywistości, najlepiej świadczą fakty. Już w rozegranym w pierwszych dniach Igrzysk meczu USA — Szwajcaria olimpijskie lodowisko zamienione zostało w arenę wolnoamerykańki, boks i zapasów. Usunięty z boiska zawodnik USA wywołał awanturę na widowni. „Ten występ” Amerykanów przypominał raczej najazd półdzikich cowboyów z bezkresnych prerii, nie znających w ogóle zasad współżycia z ludźmi, nie mówiąc już o przestrzeganiu przepisów gry fair.

Toteż po raz pierwszy w dziejach olimpijskiej dyscypliny zmuszona była udzielić ostrzeżenia całemu zespołowi, że zostanie zdyskwalifikowany w razie powtórzenia się podobnych wypadków.

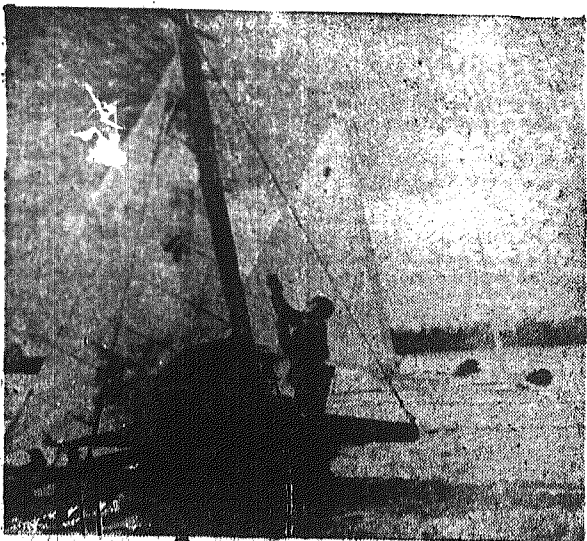
Jedną z cech „amerykańskiego stylu życia” jest cyniczne lekceważenie sobie wszystkiego co nie jest amerykańskie, lub nie służy Ameryce. Tak było również z uchwałą olimpijskiej komisji dyscyplinarnej. Zaledwie w dwa dni po jej wydaniu Amerykanie znów starali się zamieścić mecz z Polską w ordynarną bójkę. Nie mogąc sobie poradzić z dobrze grającymi Polakami zawodnicy USA zaczęli grać według reguł „catch as

W Giżycku odbyły się bojerowe mistrzostwa Polski

OLSZTYN. W Giżycku zakończone zostały bojerowe mistrzostwa Polski. Tytuł mistrzowski zdobyła załoga: Stęradzki — Gieruszewski (Budowlani Chojnice), osiągając 2,914 pkt.

Dalsze miejsca zajęły załogi: 2) Biderman — Szosor (CWKS), 3) Szpetulski — Puławski (AZS-AWF), 4) Wardaliński — Biezuński (Kolejarz Puck), 5) Turkecki — Mianrowski (AZS-AWF), 6) Czerkowski — Chruszcz (AZS-AWF).

Z BOJEROWYCH MISTRZOS TW POLSKI W GIŻYCKU



Na zdjęciu: Załoga AZS — AWF w składzie: Stanisław Turkecki i Hieronim Mianrowski przed startem do biegu finałowego.

Zakończenie akademickich mistrzostw narciarskich

ZAKOPANE. Ostatnią konkurencją akademickich narciarskich mistrzostw Polski była sztafeta mężczyzn 4x10 km ze startem i metą na stadionie zimowym pod Krokwią.

Zwyciężyła sztafeta zakańska w składzie: Kotelnicki, Król, Kobylański, Bednarz, uzyskując czas 3:26,4. Drugie miejsce zajęła sztafeta krakowska — 3:32,24.

Indywidualnie najlepszy czas na 10 km uzyskał Szpara z Krakowa 47,14 przed Kobylańskim 47,51.

Uroczystego zamknięcia mistrzostw dokonał przewodniczący Rady Głównej Zrzeszenia Studentów Polskich — Szalkowski. Na uroczystości obecni byli reprezentanci polskich barw na Olimpiadzie w Oslo oraz studenci zagraniczni, studujący w Polsce. Gratulując zawodnikom wyników osiągniętych w mistrzostwach akademickich, student hinduski Srimi Vasarao Kondepudi powiedział w imieniu studentów zagranicznych:

„Gdy w Polsce Ludowej sport rozwija się w skali masowej, a wasz rząd otacza troskliwą opieką młodzież to w moim kraju sport jest wyłącznym przywilejem garstki ludzi

Międzynarodowy turniej bokserski w Moskwie

MOSKWA. W najbliższych dniach rozpocznie się w Moskwie międzynarodowy turniej bokserski, w którym wezmą udział reprezentanci państw demokracji ludowej. Do Moskwy przybyli już zawodnicy rumuńscy.

Turniej odbywać się będzie w sali moskiewskiego cyrku.



W okresie istnienia władzy radzieckiej w Kraju Rad nastąpił niespotykany w dziejach rozkwit sztuki. Na zdjęciu: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Adżarskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej. Taniec narodowy „Pierchuli”.



Prawo jednostki do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej, gwarantowane w art. 62 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, realizowane jest w drodze udostępnienia najszerszym masom urzędów kulturalnych, umożliwiających wszechstronny rozwój uzdolnień artystycznych.

Na zdjęciu: Tańce z XVI i XVII wieku w wykonaniu amatorskiego zespołu Państwowego Ogniska Choreograficznego w Poznaniu. Zespół występuje w strojach ludowych z tejszej epoki, zaprojektowanych przez artystę-rzeźbiarza J. Kaliszana. CAF — fot. Kondracki



Ludność pracująca Węgier dopiero po wyzwoleniu uzyskała możliwość pełnego rozwoju kulturalnego.

W ogólnokrajowym współzawodnictwie kulturalnym w 1950 roku wzięło udział 4 000 zespołów. Spośród tych ogromnych rezerw artystów ludowych został utworzony w drodze eliminacji Państwowy Węgierski Zespół Artystyczny, składający się z 40 tancerzy, 75 śpiewaków i 29 muzyków.

Na zdjęciu: Stary, węgierski taniec ludowy w wykonaniu zespołu.

Sukcesy łyżwiarek radzieckich

HELSINKI. W Gamba Karleby (zachodnia Finlandia) zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej kobiet. W zawodach brały udział reprezentantki ZSRR, Szwecji, Norwegii i Finlandii.

Zawodniczki radzieckie wygrały wszystkie biegi: Douczenko 500 m — 50,4. Selichowa 1000 m — 1,43,0. Anikanowa 3000 m — 5,41,5. Zukowa 5000 m — 9,32,4.

W punktacji ogólnej wieloboju reprezentantki ZSRR zajęły czołowe miejsca. Tytuł mistrzyni świata zdobyła Selichowa 217,713 pkt. przed Anikanową 218,867 i Thorvaldsen (Norwegia) 220,507. Czwarte miejsce zajęła Zukowa, piąte — Huttunen (Finlandia), szóste Karolina (ZSRR).

Śladem naszych artykułów LZS Karczówka otrzyma stół ping-pongowy

W odpowiedzi na naszą notatkę o braku stołu ping-pongowego w LZS Karczówka, Woje wódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego ofiarował LZS-owi stół, po którego odbiór mogą zgłosić się przedstawiciele LZS w lokalu SD, przy ul. Mickiewicza 8.

Taniec...

...i „taniec”



W Japonii, słynącej z wysokiej kultury tanecznej — oto jak obecnie, pod wpływem amerykańskiej mody, tańczy młodzież.